

„Ślad losu”

Stacja I

„Skazany” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

*Im bardziej się kocha, tym więcej się rozumie,
tym lepiej widzi się wszystko oczami Boga.*

1. Wierzę w Boga, Ojca mocy, Stwórcę niebios, słońca, ziemi.
W Syna, co się pewnej nocy z Ducha począł, z Panny zrodził.
On jest po to narodzony, aby dać świadectwo Prawdzie
i jej siłą jest broniony, lecz tyś stracił wzrok, Piłacie.
Przeszedł wszystkim czyniąc dobrze, a zdradzony przez Judasza,
jeńcom wolność głosił szczerze, sobą zwolnił Barabasza.
2. „Idziesz na Krzyż, o Człowieku, dziwny Królu bez żołnierzy!
Patrz, twój naród mnie przymusił, Twoją krew na siebie bierze...”
Odtąd wieki świadczyć będą: „Bóg umęczon pod Piłatem”.
Nie umilkną, póki klęką przed przyszłego wieku Panem...
Po toś, czlecze, szukał prawdy, by omylić się tak strasznie:
nadal czekasz na Mesjasza, wszak On przyszedł wtedy właśnie!

Stacja II

„Dłoń Boga” sł. O. Andrzej Wodka CSsR, muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

*W każdej chwili naszego życia mamy przed sobą dwie drogi:
drogę naszego egoizmu i drogę miłości.*

O drzewo hańby! Jestem. Gotów ująć szorstki pień belki w dłoń.
Gdym stwarzał światy, nieba, ziarno chleba, wówczas już znałem cię:
twej hańby krzyk, zastygły w krwi nieszczęsnej.
Od dzisiaj znaczysz: Życie, Światło w mroku, Próg niebios, Boga dłoń...

W serc ludzkich uderz skałę, zrań do głębi, zwycięż egoizm, grzech.
Gdy mnie uniesiesz w niebo - wszystkich wtedy śmiercią swą Ojcu dam...
Zstąpiłem z gwiazd, by zbawić świat, nie potępić..
I będziesz, drzewo, święte - bo rozpięte, dasz ludziom serce me...

Stacja III

„Ślad losu” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

*Bóg jest z tym, kto cierpi.
Lecz bardziej jeszcze z tym, kto przewycięża ból miłością.*

Dotknąłeś twarzą ziemi, całym sobą zwarłeś się z pyłem dróg.
Czyż chciałeś proch uświęcić? Czy znak wygnieść, wzór drogi, losu ślad?
Bym kiedyś mógł odnaleźć Cię w bruzdzie ziemi...?
„Och, ja też wiem, co padać, wiem, co słabnąć, wgnieść w ziemię duszy blask...”

O Panie, któryś za nas upadł w drodze, dodaj sił, dodaj łask.
Pomóż wzrok podnieść z ziemi, spojrzeć w niebo, powstać znów, ciężar wziąć...
Im większy krzyż, tym bliżej Ty stoisz przy mnie...
Nie pozwól, żeby słabość zniewoliła mą duszę aż do dna...

Stacja IV

„Gdzie jesteś” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

*Kochać - znaczy cierpieć;
nie kochać - znaczy umierać.*

- Idę nie widząc drogi i piję męki pył...
Kamienie ranią nogi, cierń się zachłannie wpił...
Gdzie jesteś, Matko, gdzie?
Chcę ujrzeć chociaż Twój cień!
Dotknij mnie wzrokiem Twym
i lżejszy będzie mój krzyż...

- Nie mogę, Synku, dojść, nie mogę objąć Cię
kordon się zamknął zły, z Twoim me serce drży...
O Synku, dziecię me, zaufaj w Ojca moc!
Ja jestem z Tobą wciąż,
Ty spełń, coś rzekł w Ogrojcu...

- Gdzie jesteś, Matko, gdzie?
Chcę ujrzeć chociaż Twój cień...
- Ja jestem z Tobą wciąż,
Ty spełń, coś rzekł w Ogrojcu...

Stacja V

„Przymuszony” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

Dla chrześcijanina ma znaczenie nie to, ile robi, ale jak to robi.

Jeżeli nie masz dla mnie innej drogi przymuś mnie, obarcz mnie.
Złam mnie srogością drogi, krzyżem trwogi, ścieżkę mą skrzyżuj z Twą...
I nawróć mnie, i nagródź trud skarbem wiary...
Przeleję ją w me dłonie, już nie minę tych, co nie mogą wstać...

Świat pędzi coraz szybciej w biegu nagłym – wstrzymaj go, podaj krzyż.
I choćby Ci złorzeczył, choćby przeczył zawróć go, męką skrusz...
Bo tylko Ty nasycisz głód serc naszych...
Jeżeli ciągle zbiegam z Twoich ścieżek, przymuś mnie, nawróć mnie...

Stacja VI

„Weronika” sł. Wojciech Bąk (adaptacja A. Wodka CSsR); muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

Uśmiech Boga dosięga tego, kto odkrywa w człowieku swego brata.

Widziałem: Weronika z chustą nadchodziła.
Wołałem: „Nie zatrzymuj krwawego pochodu!”
Słyszałem: głos jej płaczem litości zawodził,
a przerażone dłonie miała jakby z lodu.

On czoło w chustę złożył i Twarz się odbiła
pieczęcią niezmaszaną – męczeństwa i grozy.
A kiedy chustę nagle ku tłumom zwróciła,
On drugi raz w tej chuście krwawym kształtem ożył.

Dziś ciągle z męką szukam obrazu tej Twarzy.
A przecież dusza moja – Weroniki chusta.
I czoło na niej krwawe i zsiniałe usta.
I wieki nie zmywają z niej tego obrazu..

Stacja VII

„Ziarno w ziemi” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

Kiedy nie kochasz ponad miarę, nie kochasz wystarczająco.

Chciałeś mnie podnieść, Jezu, sam zaś padasz, ciężar zły w proch Cię starł.
Chciałeś mnie umiłować, sobą żywić, w zamian złość daję Ci...
Byś na bruk padł, by krzyż się wżarł ogniem w ciało...
Chciałeś, bym Twoim śladem, miłujący, niósł krzyż swój na Twój wzór...

A ja się boję męki, lękam hańby, trwoży mnie szyderstw śmiech.
Ja wolę w tłumie skryć się, wraz z nim czekać czy jeszcze wstaniesz raz...
Czyż tak mam iść, aż tak nieść krzyż? Zbawco, powiedz...
„Jeżeli ziarno w ziemi nie obumrze – bezpłodne, puste jest...”

Stacja VIII

„Ciężkie ły” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

Tam, gdzie łza, tam zakwita życie.

Kobiety, które znają cenę życia, łkaniem wstrzymały Cię.
„Och, nie nade mną płaczcie, lecz nad sobą, nad dziećmi waszych snem...”
Bo przyjdą dni, że będzie zło zwać się dobrem...
„Jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż z suchym stanie się...?”

Panie, zbaw nas przed płaczem nad różami, gdy płonie cały świat.
Nie czas żałować świata, kiedy ginie pod sercem matki syn...
O, wzbudź w nas ból! O, wzbudź w nas płacz nad sobą!
Bo ciągle sam wylewasz – poprzez wieki – nad nami ciężkie ły...

Stacja IX

„Do końca” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Piotr Andrukiewicz CSsR, Krzysztof Dudek

Każdy jest tym, kim jest, a nie tym, kim był.

Znów widzisz, że upadłem tuż u mety; ja – twój Pan, ja – twój Bóg.
Ze wszystkiej duszy swojej, z wszystkich sił kochać uczyłem cię...
Nie lękaj się ukochać tak swego Boga...
Więc chciej człowieku-bracie, wciąż uparcie wstając, mą drogą iść...

Gdzie tylko grzech cię dotknie, tam Mnie czekaj – pomocną rękę dam.
Wystarczy ci Mej łaski, by do końca donieść swój ludzki los...
Zwycięzcy sam w Królestwie mym służyć będę...
I będzie każda blizna – owoc klęski – chwałą zwycięstwa tam!

Stacja X

„Tunika” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

*Wielka część ułomności naszego brata
znajduje się w siatkówce naszego oka.*

Zerwano szatę z Ciebie, Tyś stał nagi w chłości złych oczu, serc.
Krzykiem sieczony mściwym, biczem zniewag, wstydu nabrzmiałeś krwią...
Godności Król, czystości łą za mnie płacisz...
Niechaj w świątynię Ducha nieskalaną ciało me zmieni się...

Twe serce wciąż umiera w serc milionach. Miecz wojny grozi wciąż.
Miasta padają w zgłiszcza, płaczą dzieci, świat w kości sobie gra...
Obejmij nas tuniką swą całodzianą.
I złącz nas wszystkich w jedno, w całość prawdzie. Złącz nas w miłości swej...

Stacja XI

„Otwarte rany” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

*Jeśli krzyż jest zajęty przez Jezusa tylko z jednej strony,
to dlatego, że po drugiej stronie jest miejsce dla nas.*

„A o godzinie trzeciej - mówi Pismo - ukrzyżowali Go...”
Ja, kat okrutny z młotem, z gwoździem w ręce, wlałem ból w ciało Twe...
Mych grzechów złość rozpięła Cię na tym drzewie...
I odtąd już na zawsze wszystkich krzyży - Bóg się brzemieniem stał...

Chryste, posłuszny dla nas aż do śmierci daj nam ukochać krzyż.
Przybij nas doń miłością, napełń żalem, drogę powrotu wskaż...
Z Twych dłoni, stóp trysnęła Krew Pojednania!
Gdy włócznia Cię przeszyje, w serca ranie ukryj nas, Boże nasz...

Stacja XII

„Ojczę” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

Tego chcesz Ty, tego chcę także ja.

Czemu, Ojczę, tak pusto? Wiatr pustynny mnie pali...
Czemu, Ojczę, tak głucho? Ziemia trzęsie się w dali...
Ojczę, Ojczę, gdzie jesteś? Gasnę już na tym drzewie:
głowa ciąży, nie mogę podnieść oczu do Ciebie...

Robak nogą zdeptany, resztką sił chcę Ci wyznać:
„Wykonało się... Pragnę... Ślepcom skrucę daj, wybacz...”
Ojczę, Ojczę, gdzie jesteś? Gasnę już na tym drzewie:
głowa ciąży, nie mogę podnieść oczu do Ciebie...

Czuję gorycz - to żołnierz gąbkę z octem mi podał.
Ojczę, oczy me rozszerz - mrok się sypie jak popiół...
Ojczę, Ciebie tu nie ma?! W ogień rwący ból wezbrał.
Widzę Cię: Nowe Miasto! Jan - to syn Twój, Niewiasto!

Stacja XIII

„Magnificat” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

*Wszystko zostało stworzone jako dar miłości dla mnie,
a ja zostałem stworzony jako dar dla drugich.*

Już wszystko się skończyło, już nie cierpisz - Synu mój, Synu mój.
Czy Cię ukoję mirrą, czy balsamem? Już całun spowił Cię.
Sprzeciwu znak, zmiażdżony Pan - Syn Człowieczy...
Zanucę pieśń młodości, gdy pod sercem ufnym nosiłam Cię...

Uwielbiam duszo moja Pana - Zbawcę, bo ujrzał niskość mą.
Uczył wielkie rzeczy - Miłosierny wielkim ramieniem swym...
I pomny był na wierność swej obietnicy...
Dziś serce me strwożone, bo Izrael odepchnął Ojca dłoń...

Stacja XIV

„Kamień” sł. O. Andrzej Wodka CSsR; muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

*Mędrcom jest ten, kto sam umiera,
aby pozwolić Bogu żyć w sobie.*

Cóż złego ci zrobiłem, ludu mój, powiedz Mi, powiedz Mi...
Jak kokosz swe piskłęta, tak Ja chciałem przed śmiercią bronić cię...
Wśród cierni, skał, szukałem cię - trzódko moja...
„Lepiej, by jeden człowiek zmarł za naród...” Mesjasza ukrył grób...

Lecz kamień odrzucony wesprze wszystko, węgla głowicą jest.
Pan to uczyni wkrótce swoim ramieniem, powstanie z martwych Bóg...
Tak wszelkie zło i grzech, i śmierć pokona...
A grób zostanie pusty - znak, że kiedyś zmartwychwstaniemy my...

Stacja XV

„Niedaleko” sł. Cyryllonas, IV w. (adaptacja A. Wodka CSsR); muz. O. Wojciech Skroboszewski CSsR

*Co dla człowieka jest końcem,
dla Boga jest początkiem.*

Niech zbliżą się do Mnie: król i niewolnik.
Jestem tak samo dobry dla wszystkich proszących.
Niech do Mnie przystąpią: niewolnica i pani,
nie ma bowiem u Mnie względu na osobę.

Niech piją Moją Krew - tak mali i wielcy,
bo jeden kielich jest bez dzielenia...

Ja wezmę drzewo krzyża, aby się uniżyć
i podźwignąć w górę grzesznego Adama.
Bądźcie niedaleko i zupełnie spokojni,
aż powstanę z grobu, wytrwajcie w pokoju...
Bądźcie niedaleko i zupełnie spokojni,
bo przybędę do was w zwycięstwie i chwale...